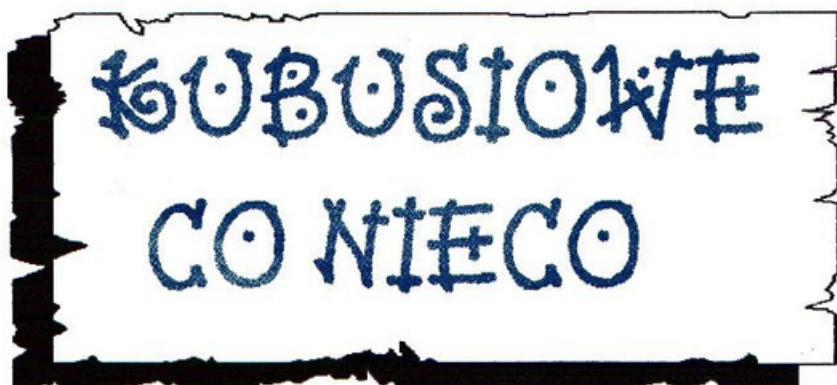


PRZEDSZKOLE PUBLICZNE NR 2
Z ODDZIAŁEM INTEGRACYJNYM
ul. PADEREWSKIEGO 1
47-120 ZAWADZKIE
tel. 077 4616 485
www.ppnr2.zawadzkie.pl

Nr 3 /2025



Drodzy Rodzice !

Oddajemy w Państwa
ręce wiosenny numer

naszej gazetki .

Zachęcamy do
wspólnej zabawy z
dzieckiem.

"Łąka tyłu ma
mieszkańców
zwierząt, roślin
kolorowych.

Tu motylek, a tam
pszczołka
tutaj kwiatek – o różowy
Z kopca wyszedł krecik
mały
obok niego idzie mrówka.
Na rumianku w krasnej
sukni
przycupnęła boża krówka
Nad tą łąką kolorową
bał wydały dziś motyle.
Zapraszają wszystkie dzieci
więc zatańczmy z nimi
chwilę."

I.Salach



Kącik logopedyczny

Ćwiczenia oddechowe

Czynność mowy jest nierozłącznie związana z oddychaniem. Inny jest sposób oddychania wtedy, gdy

milczymy, a inny, gdy mówimy. Podczas spoczynku oddychamy nosem, natomiast w czasie mówienia

oddychamy przede wszystkim ustami.

Ćwiczenia oddechowe mają na celu pogłębienie oddechu oraz zwiększenie pojemności płuc. Ważne jest wydłużenie fazy wydechowej i wyrobienie właściwego dla mowy toru oddechowego.

Zsynchronizowanie faz

wydechowych z treścią wypowiedzi. Ćwiczenia stosowane w terapii logopedycznej pomagają zapobiegać wszelkiego rodzaju wadom wymowy i niewłaściwemu ukształtowaniu aparatu artykulacyjnego.

Przykładowe ćwiczenia oddechowe:

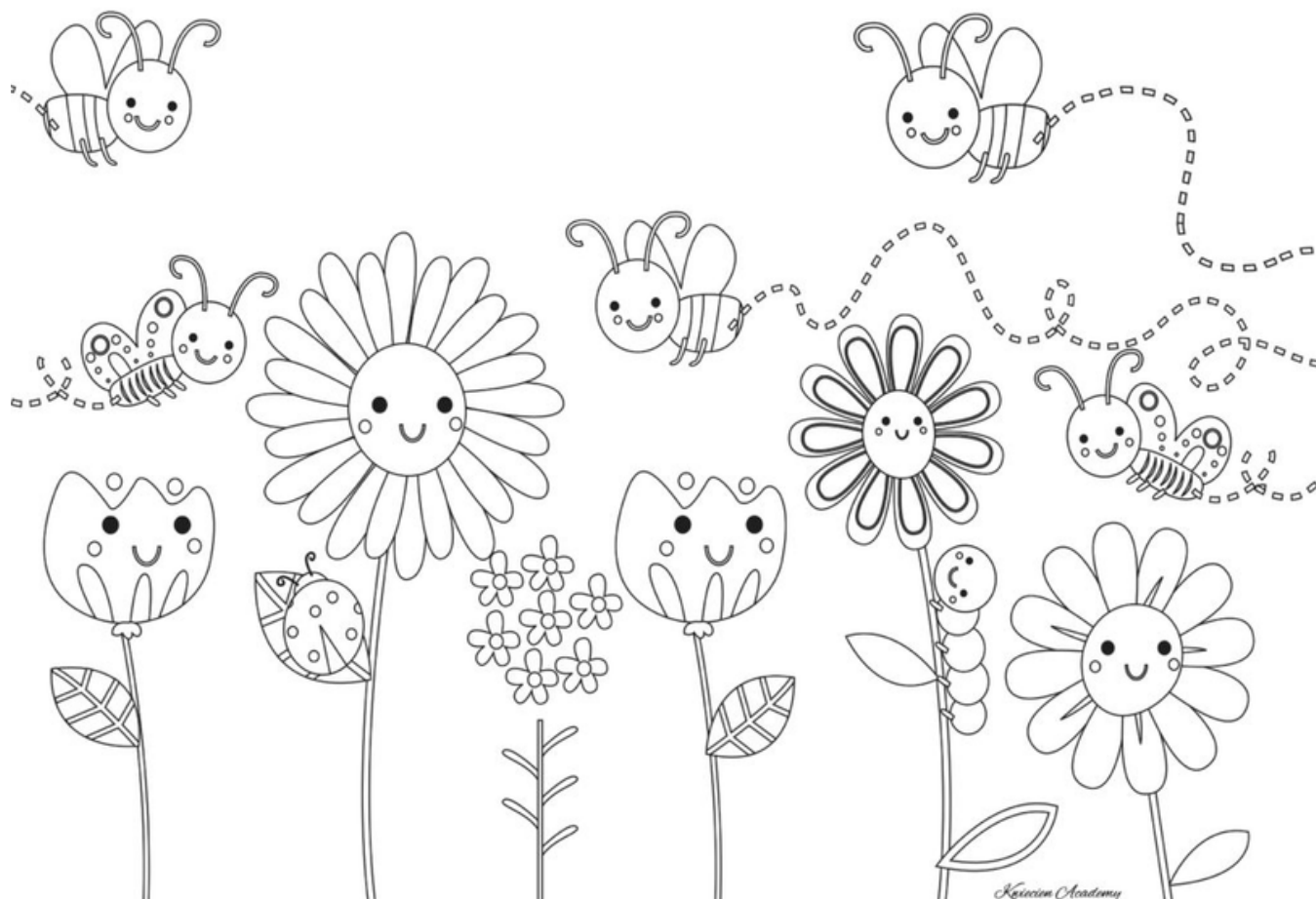
- dmuchanie baniek mydlanych
- zdmuchiwanie płomyka świeczki
- dmuchanie łódek na wodzie w kierunku określonego celu
- zdmuchiwanie płomyka świeczki
- chłodzenie gorącej zupy na talerzu
- dmuchanie na wiatraczek, piórka, skrawki papieru, watę
- wydmuchiwanie powietrza przez rurkę do szklanki z wodą
- nadmuchiwanie baloników
- wydmuchiwanie kółek na lustrze
- dmuchanie w gwizdek, instrumenty dęte
- wąchanie kwiatków
- poruszanie wydmuchanym powietrzem piłeczek, samochodzików po stole
- przenoszenie przy pomocy słomki skrawków papieru, kulek z waty lub płatków śniadaniowych

Fabularyzowana bajka logopedyczna "W poszukiwaniu wiosny"

Nadeszła wiosna. Za oknem słysząc śpiew ptaków (naśladujemy głosy ptaków – „ćwir, ćwir”...), szum wiosennego wiatru (bierzemy wdech nosem i powoli wypuszczamy powietrze ustami, powtarzamy „wuu”...).

Pan Języczek postanowił, że wybierze się do lasu na poszukiwanie oznak wiosny. Wsiadł na konika (klaskamy, uderzając szerokim językiem o podniebienie). Rozejrzał się w prawo i w lewo, spojrzał w górę i w dół (przesuwamy język z jednego kącika ust do drugiego, potem kierujemy go w kierunku nosa i brody). Na łące zobaczył bociany (wymawiamy kle, kle). Zatrzymał się na leśnej polanie (wymawiamy prr). Zsiadł z konia, rozejrzał się wokół (oblizujemy wargi ruchem okrężnym). Świeciło słońce, wiał delikatny wiatr (wykonujemy krótki wdech nosem, chwilę zatrzymujemy powietrze i długo wydychamy ustami). Było ciepło i przyjemnie (uśmiejemy się, rozchylając wargi). Na skraju polany zakwitły wiosenne kwiaty - zawilce i sasanki. Pachniało wiosną (wdychamy powietrze nosem, wydychamy ustami). Pan Języczek pochylił się, powąchał kwiaty i kichnął (kichamy i wymawiamy „apsik!”). W tym momencie zauważył przeciskającego się przez zarośla zaspanego jeża (ziewamy, a następnie przeciskamy język przez zaciśnięte zęby). Zrobiło się późno. Pan Języczek wsiadł na konia i pogalopował do domu (klaskamy, uderzając szerokim językiem o podniebienie).





Znajdź różnice na obrazku



Opowiadanie Małgorzaty Strękowskiej-Zaremby „Zabawa w chowanego”

Opowiadanie Matgorzaty Strękowskiej-Zaremby „Zabawa w chowanego”

Za lasem płynie strumyk, za strumykiem rozpościera się łąka, na łące rosną zielona trawa i stokrotki o biało-żółtych kwiatach. I jeszcze wiele innych kolorowych kwiatów i zielonych roślin.

Pewnego dnia biedronka, żabka, konik polny i motyl cytrynek bawili się na łące w chowanego.

– Jeden, dwa, trzy... – mała biedroneczka odliczyła do dziesięciu i rozejrzała się dookoła. –

Zaraz was znajdę – zawołała, pewna siebie.

Po chwili wykrzyknęła radośnie: – Widzę cię, żabko! Siedzisz pod liściem mlecza!

Biedronka sfrunęła na liść i zajrzała pod spód.

Coś takiego! Żabki tam nie było. Wszędzie tylko zielone żdźbła trawy i liście roślin łąkowych tak samo zielone jak żabka.

„To nie ten liść” – pomyślała i przeniosła się na sąsiedni, a potem na kolejny.

O! Coś zielonego mignęło jej przed oczami! Biedronka rozpostarła małe skrzydełka. – Mam cię, koniku polny! Siedzisz między koniczynkami! Widzę cię! Zaraz będziesz zaklepany – ucieszyła się z odkrycia.

– I hop! – biedroneczka usiadła na listku koniczyny.

„Znowu nic?” – nie mogła się nadziwić, że pośród zieleni nie ma nawet śladu konika polnego. – Zdawało mi się –

westchnęła, jednak już po chwili uśmiechnęła się szeroko. „Cytrynka na

pewno znajdę. Jest większy od konika polnego i ruchliwszy od żabki” – pomyślała.

Wzbiła się w górę, żeby objąć wzrokiem całą łąkę. Żółty kolor przyciągnął jej uwagę.

– Jest! Widzę cię, motylku!

Już po chwili siedziała na płatku stokrotki. Jednak to był tylko kwiat, a dookoła – tysiące podobnych. Czy któryś z nich był motylem cytrynkiem? Z pewnością nie.

– Żabka, konik polny i motylek poszli sobie, a mnie zostawili – powiedziała rozczarowana biedronka. Zrobiło się jej bardzo przykro, że przyjaciele tak z nią postąpili.

– Mylisz się, biedroneczko – odezwał się mądry ślimak. – Twoi przyjaciele wciąż są na łące.

Trudno znaleźć zieloną żabkę i zielonego konika polnego pośród zielonej trawy. Niełatwo też wypatrzeć żółtego motyla, gdy łąka żółci się od kwiatów. Tak jednak powinno być. Barwa chroni twoich przyjaciół przed niebezpieczeństwem. Ci, którzy na nich polują, mają wielki kłopot z odróżnieniem motyla od kwiatka albo konika polnego czy żabki od zielonych liści.

– To prawda – z zieleni wyskoczyli roześmiani przyjaciele biedronki: żabka i konik polny.

– Najprawdziwsza prawda – potwierdził motylek cytrynek i wyfrunął z kępy żółtych jaskrów. – Nie przejmuj się, biedroneczko, że nas nie znalazłaś. Teraz ja będę szukał. Ukryj się dobrze. Żabka i konik polny też.

Biedronka ucieszyła się z takiej zamiany. Ale gdzie znaleźć kryjówkę? Dookoła tyle zieleni.

Czerwona biedronka w czarne kropki będzie widoczna z daleka.

Szczęśliwie brzegiem rzeki szła uśmiechnięta od ucha do ucha Ada. Usiadła na skraju łąki, żeby odpocząć. Miała na sobie czerwone spodenki w czarne kropeczki.

Biedroneczka aż wstrzymała oddech z zachwytu. – Lecę – powiedziała sobie. Skrzydełka, choć małe, poniosły ją na skraj łąki. Usiadła leciutko na pięknych spodniach dziewczynki i... znikła.

A może wciąż tam siedzi. Jak myślicie?

Pytania do opowiadania.

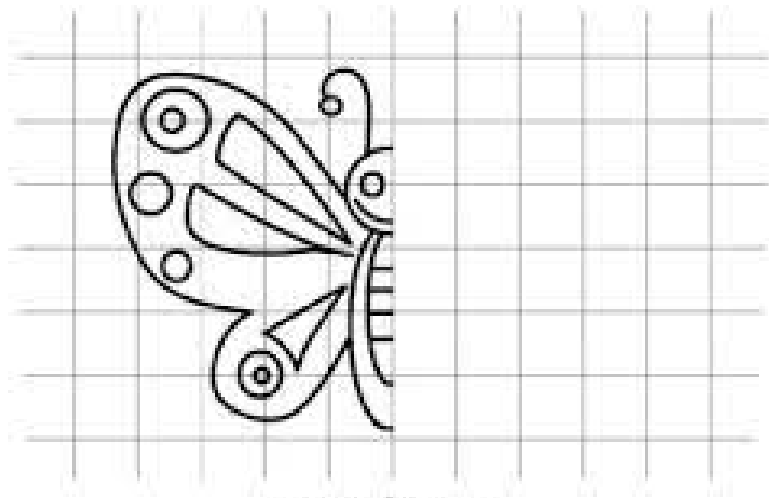
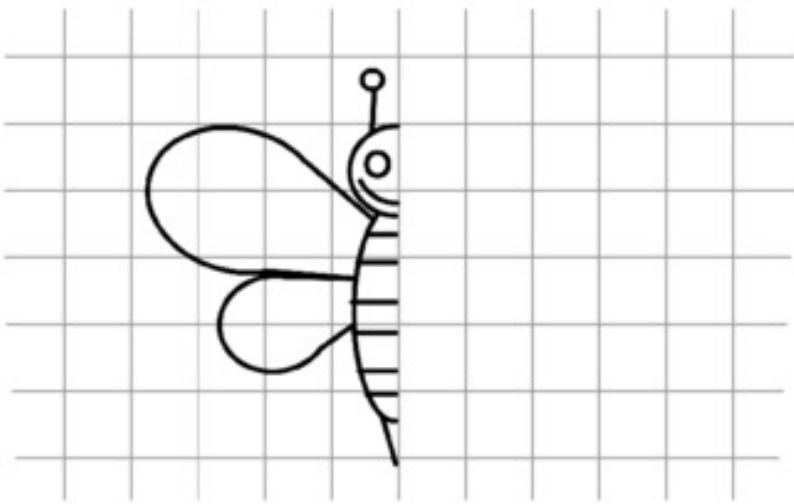
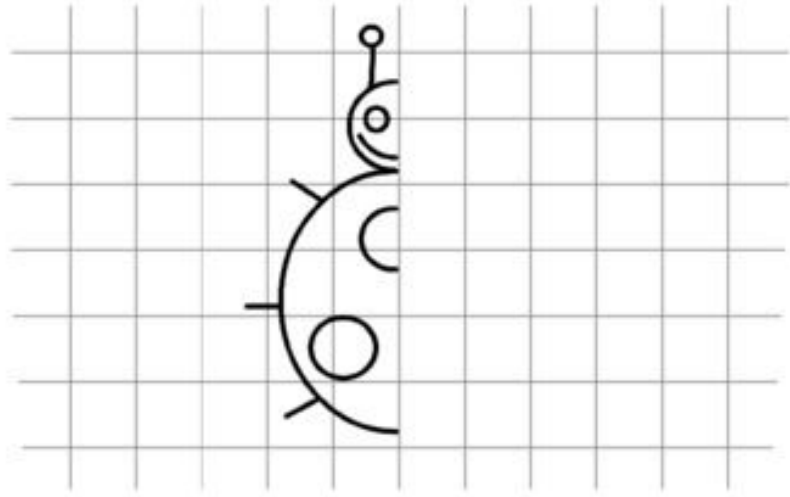
– W co bawili się: żabka, konik polny, biedronka i motylek cytrynek?

– Dlaczego biedronka nie mogła odnaleźć przyjaciół?

– Co to jest barwa ochronna?



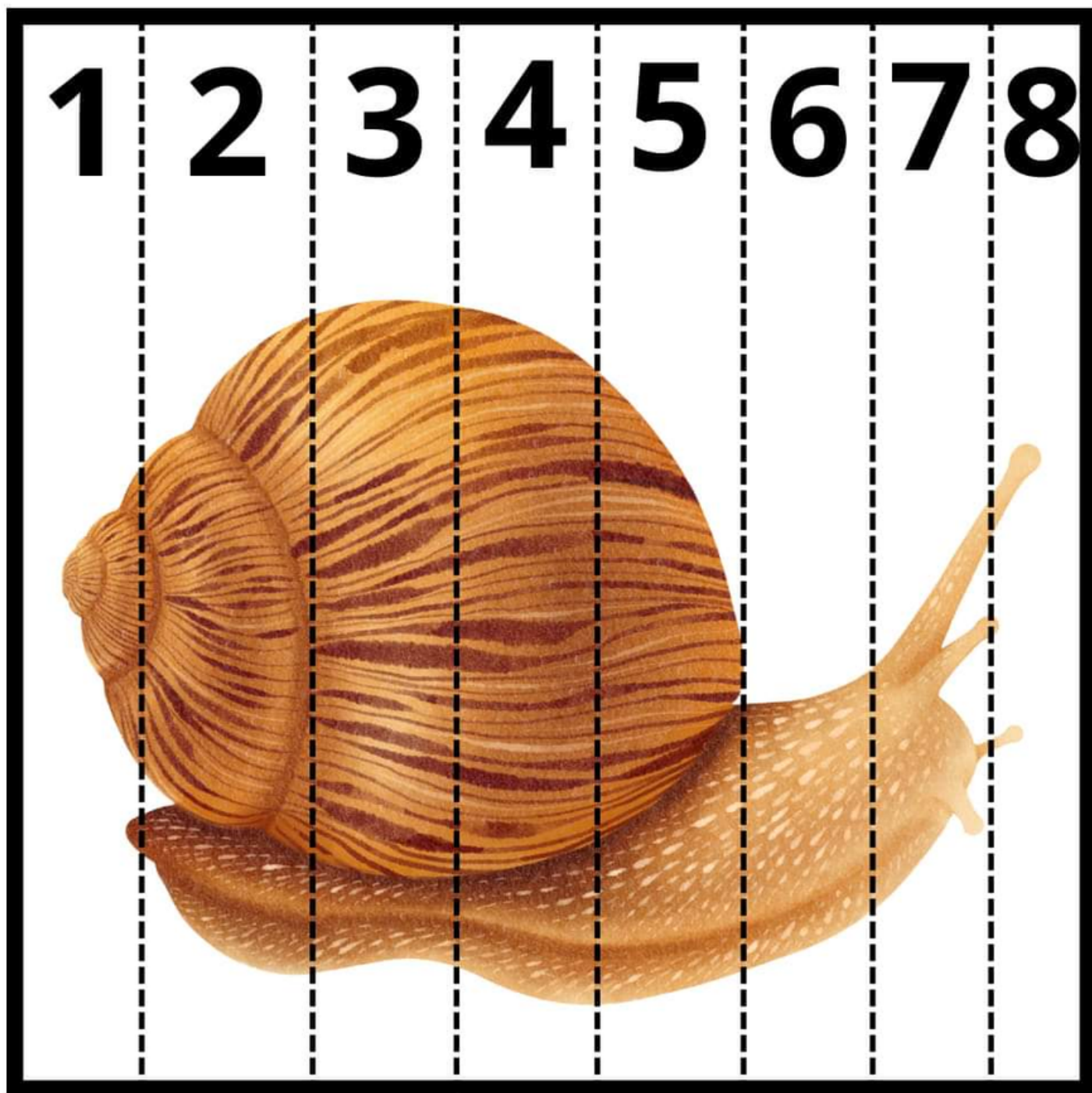
Dorysuj drugą połowę obrazka



Rysuj po śladzie i pokoloruj



Rozetnij puzzle i utóž na nowej kartce



Zagadki

Zagadka 1

Ma żółte i czarne paseczki,
lata nad łąką i głośno bzyczy
kiedy grzeje słońko... (pszczoła)

Zagadka 2

Czerwone ma nogi,
biało- czarne piórka,
do wody przed nim żaby dają
nurka... (bocian)

Zagadka 3

Skaczą po łące,
pływają w wodzie,
z bocianem żyją w ciągłej
niezgodzie... (żaby)

Zagadka 4

Ma dwie nóżki, choć nie bodzie,
mieszka w trawie albo w
wodzie.
Domek swój jak, sami wiecie,
nosi zawsze na swym
grzbiecie.....(ślimak)

Zagadka 5

Lata nad łąką w czerwonej
kapotce,

a na tej kapotce jest kropka
przy kropce....(biedronka)

Zagadka 6

Tu cytrynek, tam paż królowej,
wszędzie piękne, kolorowe,
lekko unoszą się nad łąką,
gdy tylko zaświeci słońko
(motyl)

Zagadka 7

Że jest w ogródku łatwo
zgadniecie,
skrył się, lecz widać kopczyki
ziemi. (kret)

Zagadka 8

Widzisz je we dnie,
nie widzisz w nocy,
zimą grzeje słabo,
latem z całej mocy. (słońce)

Zagadka 9

Kolorowe pachnące,
w ogrodzie czy na łące,
chętnie je zbieramy na bukiet
dla mamy.
(kwiaty)